

Sygn. akt I ACa 1284/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok

Sędziowie: SA Przemysław Kurzawa

SA Barbara Trębska (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa K. O.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G.

o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 czerwca 2011 r., sygn. akt II C 196/07

1. oddala apelację,

2. zasądza od K. O. na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,

3. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie radcy prawnemu E. D. kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) powiększoną o należną stawkę VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I A Ca 1284/11

UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wniesionego w dniu 5 marca 2007 r., K. O. wniósł o zasądzenie od Banku (...) S.A. z siedzibą we W. (obecnie: dalej także jako „Bank”), kwoty 31.556.280,08 złotych tytułem odszkodowania, renty i zadośćuczynienia pieniężnego, za przeprowadzenie przez pozwanego bezprawnej egzekucji, w wyniku której powód pozbawiony został środków pieniężnych oraz samochodu ciężarowego marki M. (...) będącego jedynym źródłem uzyskiwania dochodów potrzebnych do utrzymania powoda i jego rodziny oraz rozwoju przedsiębiorstwa.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc jego bezzasadność oraz przedawnienie roszczeń.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego. Orzeczenie to oparł Sąd o następujące ustalenia i ocenę prawną.

Pierwszy wniosek M. Ł., planującej uruchomienie produkcji brojlerów w dzierżawionym od K. W. kurniku, o udzielenie kredytu w kwocie 100.000 zł, pozwany Bank (wówczas: Bank (...) S.A. I Oddział w W.), rozpoznał w dniu 18 października 1995 r. odmownie. Kolejny jej wniosek został w dniu 20 listopada 1995 r. zaopiniowany pozytywnie. W konsekwencji M. Ł., właścicielka Firmy Handlowo-Usługowej (...) w W., jako kredytobiorca, w dniu 23 listopada 1995 r. zawarła z pozwanym umowę, na mocy której Bank udzielił jej kredytu odnawialnego w wysokości 100.000 zł na bieżącą działalność związaną z hodowlą kur mięsnych, tj. na zakup kur, pasz, opału i na opłaty weterynaryjne. Zgodnie z warunkami umowy kredytobiorca mógł się zadłużać w ramach rachunku bankowego w okresie od dnia 22 listopada 1995 r. do dnia 21 listopada 1997 r. do kwot szczegółowo określonych w § 2 ust. 2 umowy. Zabezpieczeniem spłaty należności były: hipoteka na nieruchomości należącej do K. i R. W. położonej w K. w gminie T. wraz z cesją polisy ubezpieczeniowej, rejestrowy zastaw bankowy na samochodzie marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należącym do powoda - K. O. wraz z cesją polisy ubezpieczeniowej, cesja należności z kontraktu na skup drobiu rzeźnego pomiędzy M. Ł. a (...) sp. z o.o. oraz poręczenia K. i R. W. i K. O.. W celu zabezpieczenia kredytu udzielonego M. Ł., powód ustanowił w dniu 23 listopada 1995 r. na rzecz kredytującego Banku, w trybie art. 308 k.c., zastaw na samochodzie ciężarowym marki M. (...) 52, o wartości 48 800 zł. W tym samym dniu powód zawarł z pozwanym umowę poręczenia cywilnoprawnego za zobowiązanie M. Ł. z tytułu umowy kredytowej do wysokości niezapłaconych w terminie na rzecz Banku należności wynikających z tej umowy.

W dniu 6 marca 1996 r. powód zawiadomił Bank, iż z powodu niespodziewanie zaistniałej sytuacji, wycofuje poręczenie, stanowiące zabezpieczenie kredytu M. Ł.. W dniu 8 maja 1996 r. pozwany Bank (...) zawarli aneks nr (...) do umowy kredytowej z dnia 23 listopada 1995 r., mocą którego zmianie uległ, w szczególności rodzaj kredytu i jego wysokość. Zmieniono § 2 umowy w ten sposób, iż zadłużenie na rachunku bankowym do dnia 30 marca 1996 r. nie mogło przekroczyć 92.000 złotych. Jednakże od dnia 9 maja 1995 r. nie później niż do dnia 30 maja 1996 r., kredytobiorca mógł zadłużyć się do kwoty 115.000 zł. Dodany został nadto do § 2 ust. 4, w którym kredytobiorca zobowiązał się do spłaty całkowitej kwoty kredytu po każdym cyklu wychowu kurcząt. Kredyt zaś miał zostać ponownie uruchomiony na podstawie rachunków i faktur w terminach i kwotach określonych w § 2 ust. 1 umowy, z tym, że do dnia 31 maja 1996 r. Bank postawić miał do dyspozycji kredytobiorcy kredyt w wysokości 84.000 złotych. Pozostała kwota zablokowana pozostać miała oprocentowana. Poręczycielami zobowiązania byli R. i K. W.. Powód nie został powiadomiony o podpisaniu aneksu.

M. Ł. nie spłacała rat kredytu terminowo, o czym pozwany nie informował powoda. Pismem zaś z dnia 3 lipca 1996 r. powiadomiła ona Bank o zwieszeniu działalności przedsiębiorstwa (...). W tej sytuacji Bank wypowiedział kredyt i wezwał ją do uregulowania zadłużenia w łącznej wysokości 93.060,90 zł. Oświadczenie o wypowiedzeniu kredytu zostało doręczone także poręczycielom, w tym i powodowi. Pismem z dnia 31 sierpnia 1996 r. Bank wezwał powoda do wydania samochodu ciężarowego marki M., stanowiącego przedmiot rejestrowego zastawu bankowego na podstawie umowy z dnia 23 listopada 1995 r. W dniu 14 października 1996 r. Bank wezwał powoda do zapłaty kwoty 94.59153 zł oraz ponownie, do wydania zastawionego samochodu ciężarowego. Wobec nieuiszczenia należności, wnioskiem z dnia 14 stycznia 1997 r. pozwany zwrócił się do Urzędu Skarbowego W. - P. o przymusowe ściągnięcie należności od powoda na podstawie art. 27 ust. 1 i art. 67 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, załączając tytuł wykonawczy Nr (...). W wykonaniu tego wniosku, w dniu 3 marca 1997 r. Urząd Skarbowy W. - P. zajął wierzytelności pieniężne powoda, zdeponowane na rachunku (...) I Oddział w W., w kwotach 76,13 i 858,88 zł.

W dniu 31 grudnia 1997 r. pozwany Bank nadał w placówce pocztowej wniosek egzekucyjny o wszczęcie egzekucji w stosunku do powoda, który wpłynął do kancelarii komorniczej K. K. 7 stycznia 1998r. W dniu 9 lutego 1998 r. Komornik Sądowy Rewiru (...) przy Sądzie Rejonowym dla W. - P. zawiadomił powoda o wszczęciu egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego - wyciągu z ksiąg Banku (...) z dnia 9 grudnia 1996 r. Jednakże postanowieniem z dnia 13 maja 1998 r. Komornik sądowy na podstawie art. 821 § 1 k.p.c. zawiesił postępowanie egzekucyjne. Następnie, pismem z dnia 31 sierpnia 1999 r. zawiadomił powoda o licytacji jego samochodu wyznaczonej na dzień 7 września 1999 r. Samochód ten został sprzedany za kwotę 15.200 zł, a 8 września 1999 r. Komornik przelał na rzecz pozwanego Banku kwotę 7.028 zł.

W dniu 12 marca 1997 r. powód wystąpił do Sądu Okręgowego w W. z pozwem o umorzenie egzekucji. Wyrokiem z dnia 24 marca 2000 r. Sąd Okręgowy w W. w sprawie (...), umorzył egzekucję w zakresie kwoty 3 855,64 zł z odsetkami i kosztami od tej kwoty, a w pozostałej części powództwo oddalił. Wyrok ten utrzymał w mocy Sąd Apelacyjny w W., uznając m.in., iż nie zachodzą przesłanki wyłączające odpowiedzialność powoda z tytułu umowy poręczenia kredytu udzielonego M. Ł.. Następnie, na skutek uzyskania informacji, iż wyrokiem z dnia 30 marca 2004 r. Sąd Rejonowy dla W. Ś. w W. w sprawie o sygnaturze (...) uznał M. Ł. oraz poręczyciela K. W. winnymi popełnienia przestępstwa na szkodę Banku z art. 297 § 1 k.k., powód w dniu 28 października 2004 r. złożył w Sądzie skargę o wznowienie postępowania o umorzenie egzekucji. Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2007 r. Sąd Okręgowy w W. w sprawie (...) skargę opartą o treść art. 403 § 2 k.p.c. oddalił, zaś w pozostałym zakresie skargę odrzucił. W dniu 16 sierpnia 2004 r. powód wytoczył przed Sądem Okręgowym w W. powództwo o stwierdzenie nieważności oświadczenia woli o wyrażeniu zgody na poręczenie kredytu udzielonego M. Ł. i ustanowieniu bankowego zastawu rejestrowego. Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2006 r. w sprawie (...) powództwo to zostało oddalone. Apelacja powoda od tego wyroku została oddalona przez Sąd Apelacyjny orzeczeniem z dnia 13 września 2007 r.

Ustaień powyższych Sąd pierwszej instancji dokonał na podstawie niekwestionowanych przez strony dokumentów oraz zeznań świadków i powoda. Sąd ten wskazał, iż ocena zachowania Banku przy udzielaniu kredytu była już przedmiotem rozważań sądu w sprawie (...) i w sprawie niniejszej Sąd ocenę tę podzielił, w szczególności w świetle postanowienia Prokuratury Rejonowej W. Ś. w sprawie (...), w której odmówiono wszczęcia postępowania z art. 286 § 1 k.k. Sąd Okręgowy uznał, że w tamtym postępowaniu zostało prawomocnie przesądzone, że pozwany, udzielając kredytu nie działał na szkodę powoda i nie wprowadził go w błąd skutkujący nieważnością umowy poręczenia. Udzielenie przez bank kredytu osobie nieposiadającej zdolności kredytowej nie powoduje żadnych konsekwencji w aspekcie umowy cywilnoprawnej, a jedynie może być podstawą do wystąpienia do organów nadzoru bankowego o dokonanie kontroli działalności banku i wyciągnięcie ewentualnych sankcji o charakterze kontrolno-bankowych.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenia powoda nie podlegały uwzględnieniu. Powód na mocy ważnie zawartej umowy z pozwanym Bankiem, udzielił poręczenia kredytu zaciągniętego przez M. Ł.. Aneksem z dnia 8 maja 1996 r. do umowy kredytu, dla której powód udzielił poręczenia, ulegała zmianie kwota kredytu odnawialnego ze 100.000 zł na 92.000 zł, jednak z możliwością pobrania przez dłużnika, w tym samym okresie co poprzednio, tj. do 30 maja 1996 r. kwoty 115.000 zł. Zmieniły się również warunki spłaty kredytu w tym znaczeniu, że zgodnie z umową kredytobiorca miał wykorzystywać kredyt w formie bezgotówkowej na rachunek wystawcy faktur oraz gotówkowej (jednorazowo do kwoty 3.000 zł - zgodnie z § 2 umowy, natomiast zgodnie z aneksem kredytobiorca zobowiązał się do całkowitej spłaty kredytu po każdym wychowie kurczą). Kredyt miał zostać uruchomiony na podstawie faktur i rachunków na bieżącą działalność związaną z hodowlą kur mięsnych. Pozostałe istotne warunki umowy kredytowej nie uległy zmianie.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska powoda, iż w związku z podpisaniem przez kredytobiorcę powyższego aneksu doszło do odnowienia zobowiązania, o którym mowa w art. 506 § 1 k.c. Przede wszystkim z aneksu nie wynika, aby strony umowy wyraziły wolę umorzenia istniejącego zobowiązania. Wprost przeciwnie, z zapisów aneksu wynika, że wolą stron była kontynuacja umowy kredytowej z jedną istotną zmianą, tj. zwiększeniem kredytu do kwoty 115.000 zł. Literalne brzmienie aneksu wskazuje, że na jego podstawie nie została zawarta nowa umowa. Zamiarem stron umowy było zwiększenie o niewielką kwotę, bo o 15.000 zł kredytu, choć istotnie dotychczasowa suma kredytowa została przeznaczona na kredyt obrotowy. Wbrew twierdzeniom powoda kredytobiorcą w dalszym ciągu była M. Ł., a nie firma (...), gdyż ta nie posiadała samodzielnej zdolności prawnej i była nazwą prowadzonej przez M. Ł. firmy. Nie uległ zmianie ani harmonogram spłat ani też termin spłaty. Sąd wskazał, iż w orzecznictwie przyjmuje się, że zamiar nowacji nie musi być każdorazowo wyrażony wprost, że może być dorozumiany, jednakże taka możliwość istnieje tylko wówczas, gdy zmiana treści umowy dotyczy przedmiotowo istotnych jej postanowień, czyli sięga tak daleko, że zmieniają się jej essentialia negotii. W niniejszej umowie treść umowy została de facto zmieniona w zakresie wysokości zaciągniętego zobowiązania i to w niewielkim rozmiarze, a strony nie wygasły istniejącego wcześniej zobowiązania. Żadne dowody w sprawie nie wskazują, aby wolą stron umowy było umorzenie dotychczas istniejącego zobowiązania, a zamiar stron w tym zakresie nie może być w takiej sytuacji dorozumiewany.

Nie doszło zatem do umorzenia istniejącego zobowiązania, a powód na podstawie art. 879 § 1 i 2 k.c. ponosi odpowiedzialność z tytułu udzielonego poręczenia, z ograniczeniem do kwoty 100.000 zł. Umowa poręczenia nie wygasła też skutkiem złożenia przez powoda oświadczenia o cofnięciu poręczenia z 6 marca 1996 r., co zostało potwierdzone wyrokiem Sądu Okręgowego w W.z dnia 7 grudnia 2006 r w sprawie (...), w którym powód domagał się stwierdzenia nieważności swego oświadczenia woli. Poręczyciel nie może uchylić się bowiem od skutków prawnych swojego oświadczenia woli z powodu błędu wywołanego przez dłużnika co do jego niewypłacalności w dniu poręczenia. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego wyrażone w powyższej sprawie, co do braku podstaw do uznania nieważności umowy poręczenia. Wskazał, iż zobowiązanie poręczyciela, choć ma charakter akcesoryjny w stosunku do umowy kredytowej, stanowi gwarancję wykonania zobowiązania, zmniejsza ryzyko banku utraty środków pieniężnych. Z tego powodu to poręczyciel, a nie bank powinien dochować większej staranności przy zawieraniu tego rodzaju umowy, gdyż to on ryzykuje własnym majątkiem w przypadku niewypłacalności dłużnika. Bank również powinien sprawdzić wiarygodność kontrahentów, co jednak z oczywistych względów nie zwalnia poręczyciela z dokonania rozeznania co do sytuacji majątkowej dłużnika oraz przyjętych do umowy kredytowej dodatkowych zabezpieczeń. Nawet więc niesprawdzenie przez bank możliwości finansowych dłużnika nie zwalnia poręczyciela od odpowiedzialności z tego tytułu. W niniejszej sprawie doszło do wprowadzenia w błąd pracowników Banku przez kredytobiorcę - co zostało potwierdzone wyrokiem karnym - co jednak nie powoduje uznania, że pozwany odpowiada z tytułu zaciągnięcia przez powoda zobowiązania wobec niego w postaci umowy poręczenia i zastawu. Fakt, że powód nie znalazł dobrze kredytobiorcy nie ma znaczenia dla oceny łączących strony stosunków zobowiązaniowych. Powód, jako osoba zdolna do czynności prawnych, prowadząca działalność gospodarczą powinien być świadomy podejmowanych przez siebie działań prawnych.

W tak ustalonym stanie faktycznym, brak jest w ocenie Sądu Okręgowego podstaw do uznania, że pracownicy banku dopuścili się czynu niedozwolonego polegającego na udzieleniu M. Ł. kredytu, bez sprawdzenia jej zdolności kredytowej, jak również brak jest podstaw do uznania, że Bank wprowadził powoda w błąd i wiedział o tym, że kredytobiorczynie nie zamierza spłacić kredytu i że pracownicy Banku bezprawnie nakłaniali go do podpisania umowy poręczenia. Zebrane dowody w żadnym razie nie wskazują, że powód był nakłaniany przez pracowników pozwanego do podpisania umowy poręczenia oraz zastawu swego samochodu. Postanowieniem Prokuratury Rejonowej W. Ś. z 27 lutego 2004 r. w sprawie (...) odmówiono wszczęcia śledztwa w sprawie popełnienia przez pracowników Banku przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. na szkodę powoda, polegającego na świadomym udzieleniu kredytu M. Ł., którą nie posiadała zdolności kredytowej i zatajeniu przed powodem tej okoliczności. W świetle tych dowodów stanowiących dokumenty urzędowe, nie ma uzasadnienia do twierdzenia o bezprawności działania ze strony pracowników pozwanego Banku.

W ocenie Sądu Okręgowego istotne jest również to, że powód podpisał z Bankiem umowę zastawu samochodu M., z mocy której zaspokojenie roszczeń Banku z przedmiotu zastawu może nastąpić zgodnie z przepisami o sądowym postępowaniu egzekucyjnym lub przez przyjęcie przedmiotu zastawu na własność banku, przy czym wybór sposobu zaspokojenia należy do Banku. Niesporne było pomiędzy stronami, że zastawiony samochód został ostatecznie sprzedany przez komornika, przy czym nieuprawnione są twierdzenia powoda, że brak było podstaw do tej sprzedaży oraz, że zajęcie auta przez komornika było bezprawne. Samochód był przedmiotem zastawu, a więc powód musiał się liczyć z tym, że w przypadku niewypłacalności dłużnika zostanie mu zabrany. Podnoszenie w takich okolicznościach argumentu, że samochód, jako służący do pracy, nie powinien być przedmiotem zajęcia stanowi o niezrozumieniu przez powoda instytucji zastawu.

Także kolejny zarzut powoda, dotyczący wystawienia dwóch tytułów wykonawczych uznał Sąd pierwszej instancji za niezasadny. Pozwany wystawił tytuł wykonawczy w stosunku do powoda co do kwoty 92.000 zł i odsetek w wysokości 2.591,53 zł w dniu 9 grudnia 1996 r. i na podstawie tego tytułu 9 lutego 1998 r. została wszczęta egzekucja przez Komornika Sądowego Rewiru (...) przy Sądzie Rejonowym dla W. P. (...). Tytuł ten, jako wyciąg z ksiąg bankowych wystawiony był na podstawie art. 53 ust 2 ustawy z 31 stycznia 1989 r. Prawo bankowe (Dz.U. Nr 4, poz.21). W przypadku egzekucji administracyjnej wystawiany był tytuł wykonawczy na potrzeby postępowania administracyjnego, który w świetle art. 53 ustawy prawo bankowe nie mógłby być podstawą wszczęcia egzekucji

komorniczej, gdyż nie stanowił wyciągu z ksiąg bankowych, przedstawionego w odpowiedniej, stosownej do treści tego tytułu formie. Wystawienie dwóch tytułów wykonawczych, w sytuacji gdy egzekucja ma być prowadzona przez różne organy egzekucyjne jest również znana procedurze cywilnej - art. 793 k.p.c. Pozwany najpierw wszczął egzekucję administracyjną na podstawie wniosku z 14 stycznia 1997 r., na co pozwalał mu art. 53 ust. 2 Prawa bankowego, a wobec zawieszenia przez sąd postępowania egzekucyjnego, tytuł wykonawczy został mu zwrócony.

Za nietrafne uznał też Sąd Okręgowy twierdzenia powoda, że wydanie bankowego tytułu wykonawczego i wszczęcie egzekucji w dniu 31 grudnia 1997 r. w trybie określonym w kodeksie postępowania cywilnego było bezprawne. Istotnie, począwszy od 1 stycznia 1998 r. w związku z wejściem w życie znowelizowanej ustawy Prawo bankowe z 29 sierpnia 1997 r., która uchyliła poprzednio obowiązującą ustawą - w tym jej art. 53 ust 2, wystawiane przez bank bankowe tytuły wykonawcze musiały być zaopatrzone w sądową klauzulę wykonalności. Jednakże dotychczas wystawione bankowe tytuły wykonawcze zachowały moc, o ile egzekucja została wszczęta przed dniem 1 stycznia 1998 r. Tymczasem przeciwko powodowi postępowanie egzekucyjne zostało wszczęte w 1997 r. przed urzędem skarbowym i egzekucja ta, do czasu jej wstrzymania przez Sąd, była prowadzona i w jej wyniku zajęto powodowi rachunek bankowy. Składając u komornika wniosek egzekucyjny pozwany nie naruszył zatem przepisów art. 53 ustawy prawo bankowe. Zdaniem Sądu Okręgowego, ponieważ wcześniej egzekucja w stosunku do powoda była prowadzona przez urząd skarbowy, nie było konieczności zaopatrzenia bankowego tytułu egzekucyjnego w sądową klauzulę wykonalności. Fakt więc, że wniosek do komornika wysłany był 31 grudnia 1997 r. nie ma znaczenia. Zgodnie z art. 805 k.p.c. wszczęcie egzekucji ma miejsce wraz z doręczeniem dłużnikowi zawiadomienia o jej wszczęciu, która to zasada ma miejsce także w przypadku egzekucji administracyjnej. Wszczęcie zatem egzekucji przeciwko powodowi nastąpiło w marcu 1997 r., kiedy to doszło do zajęcia przez urząd skarbowy rachunku bankowego powoda. Tym samym Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwany nie musiał uzyskiwać sądowej klauzuli wykonalności. Nie wykazano zatem, aby prowadzona przez komornika rewiru (...) egzekucja była niezgodna z prawem. Fakt, że tytuł egzekucyjny pochodzi z daty wcześniejszej niż data skierowania wniosku egzekucyjnego do komornika nie ma znaczenia. Bank mógł taki tytuł wystawić, gdy zachodziły ku temu przesłanki, tj., gdy powstał wymagalny dług. Nie świadczy o bezprawnym zachowaniu Banku fakt, że egzekucja została zawieszona postanowieniem Sądu Okręgowego w W. z marca 1998 r. w sprawie (...), gdyż powodem zawieszenie egzekucji był fakt równoczesnego prowadzenia egzekucji administracyjnej i sądowej i konieczność rozstrzygnięcia o właściwości organu egzekucyjnego, a nie wadliwość tytułu wykonawczego. Zresztą sam powód w piśmie z 12 sierpnia 2008 r. przyznał, że pozwany powiadomił ostatecznie powoda o tym, że egzekucja administracyjna została umorzona. Za nieudowodnione uznał Sąd Okręgowy twierdzenia powoda, że w związku z tym bank, na podstawie art. 422 k.c. ponosi odpowiedzialność z czynu niedozwolonego. Żaden dowód przeprowadzony w sprawie nie wskazuje, aby pozwany Bank bezprawnie nakłaniał komornika do prowadzenia postępowania egzekucyjnego, a przede wszystkim do wyrządzenia powodowi szkody, a takie przesłanki musiałby być wykazane, aby móc rozważyć odpowiedzialność pozwanego banku na podstawie art. 422 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie udowodnił także przesłanek odpowiedzialności pozwanego z art. 415 i 416 k.c., tj. bezprawnego zawinionego działania Banku przy podejmowanych przez niego działaniach i to zarówno na etapie postępowania przed przyznaniem kredytu M. Ł., jak i na etapie postępowania egzekucyjnego. Czynności Banku nie były zatem bezprawne, a wręcz przeciwnie, zgodne z umową poręczenia, mocą której powód zobowiązał się pokryć dług M. Ł. w sytuacji, gdy ona nie wywiąże się ze zobowiązania wobec Banku. W ocenie Sądu pierwszej instancji to powód własnym nieprzemyślanym działaniem poręczył kredyt, zastawił samochód służący mu do pracy i skutkiem tej decyzji było pozbawienie go możliwości zarobkowania. Brak jest w ocenie Sądu Okręgowego związku przyczynowego pomiędzy działaniami pozwanego, a deklarowaną przez powoda szkodą, gdyż szkoda naprawienia, której powód dochodzi, nie powstała z winy Banku. Zdaniem Sądu powód nie dowiódł także, aby pozwany naruszył jego dobra osobiste, a zatem i roszczenie o zadośćuczynienia jest niezasadne.

Za uzasadniony natomiast, uznał Sąd pierwszej instancji podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń. W grę wchodził trzyletni termin przedawnienia z art. 442¹ § 1 k.c., liczony od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie. Zdarzeniem szkodzącym na jakie powoływał się powód, było bezprawne wszczęcie egzekucji komorniczej, co formalnie nastąpiło zawiadomieniem o wszczęciu egzekucji z 9 lutego 1998 r. W tej dacie powód

wiedział już, że tytuł wykonawczy został wystawiony przez bank, który był wierzycielem. Tym samym 3 letni termin przedawniania upłynął 9 lutego 2001 r. Pozew w sprawie niniejszej został zaś wniesiony w dniu 5 marca 2007 r.

Reasumując, Sąd Okręgowy oddalił powództwo jako nieudowodnione, a przede wszystkim przedawnione.

W apelacji od powyższego wyroku powód zarzucił:

1/ naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. zw. z art. 65 k.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodu, tj. aneksu nr (...) z dnia 8 maja 1996 r. do umowy kredytowej z dnia 23 listopada 1995 r., skutkiem czego Sąd Okręgowy błędnie ustalił, że nie doszło do odnowienia zobowiązania kredytobiorcy z tytułu umowy kredytu,

- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów wskazujących na świadome skorzystanie przez pozwanego ze szkody wyrządzonej powodowi wskutek udzielenia kredytu M. Ł.,

- art. 217 § 2 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez odstąpienie od przesłuchania świadka P. K. pomimo, że okoliczność, na którą był powołany nie była dostatecznie wyjaśniona i dowód ten nie był powoływany przez powoda jedynie dla zwłoki, a nadto dotyczył okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie,

- art. 231 k.p.c. przez przyjęcie faktu, że pozwany wiedział o tym, że kredytobiorczyni nie zamierza spłacić kredytu za nieustalony, pomimo istnienia dostatecznej podstawy w materiale dowodowym ku temu by ustalić, że pozwany wiedział lub powinien wiedzieć o tym, że kredytobiorczyni działała z zamiarem pokrzywdzenia powoda, a w konsekwencji pozwany skorzystał ze szkody wyrządzonej przez kredytobiorczynię, gdyż użył zabezpieczeń udzielonych przez powoda celem zaspokojenia własnych roszczeń, co aktualizuje odpowiedzialność pozwanego z art. 422 k.c.,

- art. 228 k.p.c. przez nieuwzględnienie przy rozpoznawaniu sprawy rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego zawartego w postanowieniu z dnia 13 maja 2003 r. (sygn. V CKN 355/01), podczas gdy rozstrzygnięcie to powinno być znane Sądowi Okręgowemu z urzędu, a w konsekwencji błędne ustalenie, że pomimo wszczęcia egzekucji z majątku powoda po dniu 1 stycznia 1998 r., tj. po dniu wejścia w życie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe, wyciąg z ksiąg powoda nie wymagał nadania mu sądowej klauzuli wykonalności w celu prowadzenia tej egzekucji;

- art. 228 k.p.c. przez nieuwzględnienie przy rozpoznawaniu sprawy wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 r. (P 7/09), który powinien być znany Sądowi Okręgowemu z urzędu, w którym podkreślona została zasada ochrony praw konsumenta w relacjach z bankiem;

2/ naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 65 k.c. przez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron aneksu nr (...) z dnia 8 maja 1996 r. do umowy kredytowej z dnia 23 listopada 1995 r., skutkującej uznaniem, że wskutek zawarcia powyższego aneksu nie zmieniły się essentialia negotii umowy kredytu,

- art. 506 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że do odnowienia dochodzi wówczas, gdy strony wyrażą wolę umorzenia istniejącego zobowiązania, pomimo, że nowacja może wynikać z samego faktu zmiany essentialia negotii umowy,

- art. 507 k.c. przez jego niezastosowanie w sprawie, pomimo tego, że wskutek dokonanego odnowienia, zabezpieczenia udzielone przez powoda wygasły,

- art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na uwzględnieniu przez Sąd zarzutu przedawnienia pomimo, że powołanie go przez pozwanego stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego,

- art. 97 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. w brzmieniu pierwotnym poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że pozwany pomimo wszczęcia egzekucji z majątku powoda po dniu 1 stycznia 1998 r., wyciąg z ksiąg powoda nie wymagał nadania mu sądowej klauzuli wykonalności w celu prowadzenia tej egzekucji.

W konkluzji wniósł skarżący o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 31.556.280,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie, o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja okazała się niezasadna.

W pierwszej kolejności omówienia wymagają zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, zmierzające do zakwestionowania prawidłowości ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia sprawy. Zarzuty w odniesieniu do prawa materialnego mogą być bowiem właściwie ocenione i rozważone tylko na tle prawidłowo ustalonej podstawy faktycznej.

Naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżący upatruje w przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodu w postaci aneksu z dnia 8 maja 1996 r. do umowy kredytowej z 23 listopada 1995 r. oraz dowodów wskazujących na świadome skorzystanie przez pozwanego ze szkody wyrządzonej powodowi wskutek udzielenia kredytu M. Ł.. W obydwu przypadkach zarzut ten jest oczywiście bezzasadny. Wbrew bowiem treści powołanego art. 233 §1 k.p.c., ani samo sformułowanie zarzutów, ani ich uzasadnienie, nie wskazują w istocie na uchybienie przez Sąd pierwszej instancji zasadzie swobodnej oceny dowodów wyrażonej w powołanym przepisie. Przypomnieć należy, iż reguluje on jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Naruszeniem tego przepisu nie jest także pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za istotną dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, Lex nr 151622). Uchybienia w tym zakresie winny się natomiast skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym (ewentualnie błędnych ustaleń faktycznych), który w sprawie niniejszej nie został jednak postawiony. Prawidłowe natomiast zarzucenie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę.

Gdy chodzi o pierwsze zagadnienie podniesione w apelacji w ramach wadliwej oceny dowodów, skarżący wskazał co prawda dowód, którego ocenę kwestionuje (aneks z 8 maja 1996 r.), jednakże nie dostrzegł, iż ocena ta nie należy do materii prawa procesowego, tj. do oceny dowodów według kryteriów art. 233 § 1 k.p.c. Powód bowiem skarży wszak nie tyle ocenę wiarygodności dowodu, jakim jest aneks do umowy kredytowej, której Sąd Okręgowy - wobec braku sporu stron w tym zakresie - przecież nie dokonywał, co przeprowadzoną w motywach zaskarżonego wyroku wykładnię tegoż aneksu. Dokonanie zaś wykładni woli stron umowy należy do zakresu stosowania przez sąd prawa materialnego - art. 65 k.c., a nie prawa procesowego. Błędy i uchybienia sądu w tym przedmiocie nie mogą być zatem skutecznie zwalczane przy pomocy zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który dotyczy sfery procesowej - ustalenia przy pomocy różnych dowodów i ich oceny treści umowy, jeśli jest sporna, a nie dokonania wykładni woli stron na podstawie bezspornej treści umowy i innych okoliczności ustalonych w sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 r. I CK 364/05 LEX nr 607104). Do ustaleń faktycznych należy zaś jedynie treść oświadczeń woli stron zawartych w umowach (aneksach), a ta w niniejszej sprawie nie była sporna. Spór bowiem dotyczył jedynie tego, czy przedmiotowy aneks stanowił odnowienie zobowiązania wynikającego z umowy kredytowej z dnia 23 listopada 1995 r. w rozumieniu art. 506 k.c., a to zagadnienie należy do wykładni umowy, a więc ma znaczenie przy ocenie poprawności stosowania art. 65 k.c., co objęte jest także zarzutem apelacji.

Zważywszy na powyższe, kwestia sporu co do wykładni aneksu z 8 maja 1996 r. zostanie omówiona poniżej w ramach podstawy prawnej rozstrzygnięcia i podniesionych w tym zakresie zarzutów naruszenia prawa materialnego.

W przypadku zarzutów wadliwej oceny „dowodów wskazujących na świadome skorzystanie przez pozwanego ze szkody wyrządzonej powodowi wskutek udzielenia kredytu M. Ł.”, skarżący nie wskazał nawet jakich dowodów zarzut ten dotyczy, a zatem nie sposób się do niego ustosunkować. Rzeczą strony, która zgłasza zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów jest wykazanie, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczone granice swobodnej oceny dowodów, a nadto, iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2005 r., I CK 59/05). Powód zaś nie tylko nie wskazał konkretnego dowodu, lecz nawet nie określił okoliczności faktycznych, które w skutek błędnej oceny zostały nieprawidłowo ustalone. Tylko z ostatniej części motywów pisemnych apelacji poświęconych naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 422 k.c. można wywieść, iż skarżący podnosi w istocie nieustalenie, że pozwany świadomie skorzystał ze szkody wyrządzonej powodowi wskutek udzielenia kredytu M. Ł. (choć w istocie jest to już kwestia oceny prawnej, a nie ustaleń faktycznych). Nie wskazał już jednak jakie dowody – wadliwie przez Sąd ten ocenione – miałyby do takiej konkluzji doprowadzić.

Nietrafny okazał się także zarzut naruszenia art. 217 § 2 w zw. z art. 227 k.p.c., którego apelacja upatruje w odstąpieniu od przesłuchania świadka P. K.. Dowód z zeznań tego świadka został dopuszczony na rozprawie w dniu 8 września 2009 r. na okoliczność sytuacji finansowej M. Ł. w dacie udzielenia kredytu, podstaw do przyznania kredytu, trybu jego udzielenia, wiedzy osób przyznających kredyt o zdolności finansowej kredytobiorcy (k. 605). Na kolejne terminy rozprawy był wzywany siedmiokrotnie i mimo dwukrotnego ukarania go grzywną za nieusprawiedliwione niestawiennictwo, na rozprawę się nie stawił. Z tego względu, odstąpienie od przesłuchania tego świadka było uzasadnione. Skarżący kwestionujący obecnie tę decyzję, nie wniósł jednak zastrzeżenia na podstawie art. 162 k.p.c., a zatem pozbawił się możliwości podnoszenia z tego tytułu zarzutu procesowego w apelacji. Wskazać nadto należy, iż powód wiedząc, że Sąd pominie zeznania tego świadka o ile się nie stawi na następnej rozprawie (wobec zapowiedzi na rozprawie w dniu 19 października 2010 r. – k. 711), nie wnosił o jego przymusowe sprowadzenie, a zatem sam uznał, że zeznania P. K. nie miały w sprawie decydującego znaczenia. Z uwagi też na okoliczności na jakie świadek ten miał zeznawać (podobne co świadek M. P.), skarżący nie wykazał, aby pominięcie zeznań tego świadka miało wpływ na teść rozstrzygnięcia. Kwestia sytuacji finansowej M. Ł. w dacie ubiegania się o kredyt nie była sporna, wynikała z dokumentów (wniosków o udzielenie kredytu) oraz jej zeznań. Bezsporne jest też, że wiedzę tę posiadali również pracownicy pozwanego Banku. Z dokumentów oraz zeznań świadka M. P. wynika także sposób rozpoznania obydwu wniosków M. Ł.. Apelacja podnosi, iż świadek P. K., jako naczelnik wydziału kredytów - według zeznań innego świadka – M. P. – mógł być obecny przy rozmowach prowadzonych z M. Ł., co jednak nie wskazuje na wagę ewentualnych zeznań tego świadka i na wiedzę o faktach, które nie są znane, a mogą mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Całkowicie bezzasadnie zarzuciła apelacja naruszenie art. 231 k.p.c., co – w jej opinii - miało nastąpić w przyjęciu przez Sąd Okręgowy za nieustalony fakt, że pozwany Bank wiedział o tym, że kredytobiorczyni nie zamierza spłacić kredytu. Zdaniem skarżącego z materiału dowodowego wynika natomiast, że pozwany wiedział lub powinien wiedzieć o tym, że kredytobiorczyni działa z zamiarem pokrzywdzenia powoda. Przepis art. 231 k.p.c. formułuje procesową konstrukcję domniemania faktycznego pozwalającego na czynienie określonych ustaleń faktycznych w oparciu o inne ustalone fakty. W sprawie niniejszej Sąd Okręgowy nie konstruował podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w oparciu o fakty domniemane o jakich stanowi powyższy przepis, a zatem zasady w nim określonej nie stosował. Zarzut apelacji naruszenia tego przepisu jest już chociażby z tej przyczyny nietrafny. Odnosząc się do treści zarzutu skarżącego, wskazać należy, iż do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia nie należało ustalenie, że M. Ł. nie zamierzała spłacać kredytu. Jeżeli zaś zdaniem skarżącego okoliczność ta dotyczyła faktu mającego dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie, i fakt ten można było wywieść w oparciu o inne ustalone fakty, to zarzut braku takich ustaleń winien być podniesiony w ramach zarzutu błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a nie naruszenia art. 231 k.p.c., tym bardziej, że Sąd Okręgowy wskazał na „brak podstaw do uznania, że Bank wprowadził powoda w błąd i wiedział o tym, że kredytobiorczyni nie zamierza spłacać kredytu” (strona 16 uzasadnienia). Podnieść nadto należy, iż skarżący zarzutu naruszenia art. 231 k.p.c. w żaden sposób nie uzasadnił. W szczególności nie wskazał jakie konkretnie ustalone

fakty składają się na podstawę faktyczną wywodzonego przez niego domniemania faktycznego. Z uzasadnienia apelacji poświęconej odpowiedzialności pozwanego z art. 422 k.c. można wnioskować, iż zdaniem skarżącego, Bank wiedział lub powinien wiedzieć, że M. Ł. nie miała zdolności kredytowej. Na tej jednak podstawie nawet sam pozwany nie stawia tezy, iż kredytobiorczyni nie zamierzała spłacać kredytu. Nie wiadomo zatem na jakiej podstawie Sąd miałby taki fakt ustalić. Wszak sama okoliczność, iż kredytobiorca nie ma zdolności kredytowej nie jest równoznaczna z przyjęciem, że nie zamierza on kredytu spłacać, czy też, że działa z zamiarem pokrzywdzenia poręczycieli.

Bezasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 228 k.p.c., którego skarżący upatruje w nieuwzględnieniu przy rozpoznawaniu sprawy przez Sąd pierwszej instancji wskazanych orzeczeń Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego, które winny mu być znane sądowi z urzędu. Zgodnie z powołanym przepisem nie wymagają dowodu fakty powszechnie znane, albo znane sądowi urzędowo. Przyjmuje się, że faktami powszechnie znanymi są okoliczności, zdarzenia, czynności lub stany, które powinny być znane każdemu rozsądnemu i mającemu doświadczenie życiowe mieszkańcowi miejscowości, w której znajduje się siedziba sądu. Pod pojęciem zaś faktów znanych sądowi urzędowo rozumie się w nauce okoliczności faktyczne znane sądowi orzekającemu (sędziemu) z jego działalności urzędowej, z którymi zetknął się bezpośrednio przy dokonywaniu czynności procesowych (por. orzeczenie SN z dnia 17 grudnia 1958 r., III CR 462/58, OSNC 1962, nr 1, poz. 6). Nie ulega wątpliwości, iż orzecznictwo czy to Sądu Najwyższego, czy to Trybunału Konstytucyjnego winno być sądowi znane. Orzecznictwo to nie stanowi jednak faktu procesowego o jakim mowa w art. 227 i 228 k.p.c. Faktem jest bowiem jedynie wydanie przez Sąd Najwyższy lub Trybunał Konstytucyjny orzeczenia określonej treści, jednak ewentualne zastosowanie wyrażonego w nich poglądu prawnego nie jest już kwestią ustaleń faktycznych, lecz zastosowania prawa materialnego. Nieuwzględnienie przez sąd powszechny stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy lub Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu wydanym w innej sprawie, może być zatem podważane jedynie w ramach zarzutu wadliwej subsumcji, a nie naruszenia art. 228 k.p.c.

Reasumując, wszystkie zarzuty apelacji naruszenia prawa procesowego okazały się niezasadne, a Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i przyjmuje je za własne. Żadne z tych ustaleń nie zostało przez skarżącego podważone, a znajdują one oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, którego ocena dokonana przez Sąd pierwszej instancji nie narusza zasad swobodnej oceny dowodów wyrażonych w art. 233 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie znajdują uzasadnienia także zarzuty apelacji naruszenia prawa materialnego. Jako zasadne należy podzielić stanowisko Sądu pierwszej instancji co do braku podstaw do uwzględnienia roszczeń pozwu oraz co do ich przedawnienia.

Zarzuty naruszenia art. 65, 506 i 507 k.c. dotyczą jednej kwestii, a mianowicie tego, czy aneks z 8 maja 1996 r. do umowy kredytowej M. Ł. z pozwanym Bankiem, w sporządzeniu którego powód nie uczestniczył, stanowił odnowienie w rozumieniu art. 506 k.c. i czy w związku z tym, z mocy art. 507 k.c. zobowiązanie powoda jako poręczyciela wygasło. Sąd Apelacyjny podziela ocenę spornego aneksu jakiej dokonał Sąd pierwszej instancji oraz jego wnioski co do tego, że aneks ten nie stanowił odnowienia zobowiązania wynikającego z umowy kredytowej, wykonanie której przez kredytobiorcę poręczył powód.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, odnowienie (nowacja) jest umową zawartą pomiędzy wierzycielem i dłużnikiem, w której dłużnik w celu umorzenia zobowiązania zobowiązuje się spełnić inne świadczenie (nowa istotna treść) albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej (nowa podstawa prawna). Zawarcie tej umowy wymaga więc wyrażenia przez strony zgodnego zamiaru umorzenia dotychczasowego zobowiązania i ustanowienia nowego zobowiązania (animus novandi). Wspomniany zamiar stron powinien wynikać z wyraźnego ich oświadczenia lub w sposób niewątpliwy z okoliczności sprawy. W wypadku wątpliwości należy bowiem przyjąć, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia (art. 506 § 2 k.c.). Nie można wszakże uznać za odnowienie zmniejszenia lub zwiększenia świadczeń wynikających z tego samego zobowiązania i z tej samej podstawy prawnej, ponieważ nie powodują one umorzenia dawnego zobowiązania i zaciągnięcia nowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 sierpnia 2009 r., II CSK 97/09, Lex nr 529708, z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 37/09, Lex nr 515729).

W sprawie niniejszej powód opierał swe twierdzenie o odnowieniu zobowiązania kredytobiorcy M. Ł. w stosunku do pozwanego Banku wynikającego z umowy kredytowej z dnia 23 listopada 1996 r., z faktu, że aneks do tej umowy zmieniał jej przedmiotowo istotne postanowienia (*essentialia negotii*), co – zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1550/00 – świadczy także o istnieniu dorozumianego zamiaru nowacji.

Sąd Apelacyjny stanowiska tego nie podziela. Aneks z 8 maja 1996 r. do umowy kredytowej, której wykonanie przez kredytobiorcę poręczył powód, nie zmienił przedmiotowo istotnej treści tej umowy. Jej przedmiotem – niezmienionym aneksem – a określonym w § 1 umowy jest kredyt odnawialny w wysokości 100.000 zł udzielony na bieżącą działalność związaną z hodowlą kur mięsnych, tj. zakup kur mięsnych, pasz, opału i na opłaty weterynaryjne. Fakt, że w aneksie ustalono, iż kredytobiorca zobowiązany jest w dniu 9 maja 1996 r. przekazać kwotę 5.933,26 zł tytułem zapłaty za rachunek uproszczony nr (...) w formie bezgotówkowej na rzecz (...) sp. z o.o., zaś pozostałą kwotą do limitu kredytu kredytobiorca zobowiązany jest uregulować przyszłe zobowiązania w stosunku do E. – W. powstałe w związku z zakupem pasz niezbędnych na utrzymanie stada do dnia sprzedaży do (...) Zakładów (...), nie świadczy – wbrew temu co twierdzi skarżący – że strony aneksu zmieniły cel umowy kredytu. Wszak wskazany w aneksie sposób wydatkowania zwiększonego limitu (do 115.000 zł) pokrywa się celem określonym w § 1 pkt. 2 umowy kredytowej. Nadal kredyt pozostał udzielony na bieżącą działalność związaną z hodowlą kur mięsnych, a okoliczność, że w aneksie ustalono, że limit ma być przeznaczony na zapłatę należności za zakupioną dla aktualnie hodowanego stada paszę, w żadnej mierze nie stanowi o zmianie celu umowy.

Termin spłaty i harmonogram spłat nie stanowią przedmiotowo istotnych postanowień umowy kredytowej. Jeżeli zatem aneks wprowadza zmiany warunków spłaty zadłużenia, terminów tych spłat czy nawet kwoty poszczególnych rat, to brak jest podstaw do twierdzenia, że zachodzi nowacja (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., IV CSK 356/06, Lex nr 276223). Jediną istotną zmianą umowy kredytowej wprowadzoną aneksem było podwyższenie limitu kredytowego stawianego kredytobiorcy do dyspozycji w terminie do 30 maja 1996 r. do kwoty 115.000 zł. Jednocześnie zaostrożono warunki ponownego uruchomienia kredytu, przez wprowadzenie zasady, że kredytobiorca zobowiązuje się do całkowitej spłaty kredytu po każdym cyklu wychowu kurczaków. Wbrew jednak stanowisku autora apelacji nie jest to diametralna zmiana charakteru kredytu udzielonego M. Ł.. Zgodnie z § 1 umowy z dnia 23 listopada 1995 r. został jej udzielony kredyt odnawialny, którego cechą charakterystyczną jest to, że podczas trwania umowy kredytowej każde spłacenie całości lub części wziętego wcześniej kredytu niesie za sobą odnowienie wolnego kredytu o spłaconą kwotę. Kredyt przyznany M. Ł. był jednocześnie kredytem obrotowym. Ten ostatni bowiem przeznaczony jest na finansowanie bieżącej działalności przedsiębiorstwa (a w takim celu został udzielony kredyt poręczony przez powoda) i ma charakter odnawialnej, otwartej linii kredytowej w rachunku kredytowym i może być wielokrotnie spłacany w całości lub w części i ponownie uruchomiany do wysokości przyznanego limitu. Jeżeli zatem w aneksie z dnia 8 maja 1996 r. wprowadzono zasadę, że po każdym cyklu wychowu kurczaków, na jaki pobrano kredyt, musi być on w całości spłacony, aby ponownie mógł być uruchomiony, oznacza to jedynie zmianę warunków „odnawiania” kredytu obrotowego, a nie istotną przedmiotowo z punktu widzenia zawartej umowy kredytowej, zmianę charakteru udzielonego kredytu. Taka zmiana bowiem nie miała miejsca.

Reasumując, aneks nie wykreował nowego świadczenia, do spełnienia którego zobowiązała się M. Ł. w miejsce świadczenia dotychczasowego wynikającego z umowy kredytowej z dnia 23 listopada 1995 r. Nadal, tj. także po podpisaniu aneksu do umowy kredytowej, jej zobowiązanie polegało na spłacie udzielonego kredytu na bieżącą działalność związaną z hodowlą kur mięsnych. Zmianie uległ możliwy do wykorzystania do dnia 30 maja 1996 r. limit kredytu podwyższony do 115.000 zł (niewykorzystany) i zasady ponownego jego uruchomienia. Zmian tych nie sposób uznać jednak za nowację w rozumieniu art. 506 § 1 k.c. Wbrew zarzutom apelacji nie są tak istotne, aby uzasadniły tezę o zmianie *essentialia negotii* umowy kredytowej i o zamiarze stron umorzenia dotychczasowego stosunku zobowiązaniowego wynikającego z umowy kredytowej z dnia 23 listopada 1995 r. Wręcz przeciwnie, aneks wyraźnie odwołuje się do tej umowy stanowiąc, iż wprowadza zmiany tylko do jej § 2, jednoznacznie też stwierdza w § 5, że stanowi on integralną część umowy kredytowej. Wobec takich postanowień aneksu oraz jego treści, nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że wolą stron umowy kredytowej z 23 listopada 1995 r. było umorzenie dotychczasowego

zobowiązania M. Ł. wynikającego z tejże umowy i zobowiązanie się przez nią do spełnienia innego świadczenia. Gdyby nawet uznać, że mogą w tym zakresie występować wątpliwości (choć w ocenie Sądu Apelacyjnego nie występują), to w myśl art. 506 § 2 k.c. winny one przemawiać za uznaniem, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia.

Przypomnieć należy, iż podobną ocenę spornego aneksu w aspekcie odnowienia zobowiązania M. Ł. wynikającego z umowy kredytowej z 23 listopada 1995 r. przeprowadził Sąd Apelacyjny w W. w sprawie (...), rozpoznający apelację K. O. od wyroku Sądu Okręgowego przeciwko Bankowi (...) S.A. w W. o umorzenie egzekucji. W sprawie tej powód także powoływał się na odnowienie prowadzące do wygaśnięcia zobowiązania, którego był poręczycielem, dla wykazania zasadności powództwa o umorzenie prowadzonej przeciwko niemu egzekucji. Argumentację podniesioną w motywach wyroku w sprawie (...), Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym sprawę niniejszą w pełni podziela.

Konkludując, skoro nie doszło wskutek nowacji do umorzenia zobowiązania, za które powód poręczał, to także jego zobowiązanie z tytułu poręczenia nie wygasło, a zatem jego egzekwowanie przez wierzyciela w drodze egzekucji nie było bezprawne.

Wbrew też twierdzeniu autora apelacji zawartemu w jej motywach, Sąd pierwszej instancji dokonał oceny oświadczenia powoda zawartego w piśmie z dnia 6 marca 1996 r., uznając, iż nie stanowiło ono skutecznego odwołania udzielonego przez powoda poręczenia i zastawu (strona 14 – 15 uzasadnienia wyroku), a stanowisko to Sąd Apelacyjny podziela.

Nie jest też trafna polemika apelacji ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji co do braku podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 422 k.c. Co prawda skarżący nie stawia w tym zakresie zarzutów, ale w uzasadnieniu apelacji wywodzi, iż pozwany wiedział lub powinien wiedzieć o braku zdolności kredytowej M. Ł. i że powód nie zdawał sobie sprawy z okoliczności w jakich poręczył kredyt, a tym samym pozwany wiedział lub powinien wiedzieć, że kredytobiorczyni działa z zamiarem pokrzywdzenia powoda, a mając tę świadomość skorzystał ze szkody wyrządzonej przez kredytobiorczynię. Do tak prezentowanej tezy szeroko ustosunkował się Sąd Okręgowy w motywach zaskarżonego wyroku, wykazując jej bezzasadność, a ponieważ apelacja ogranicza się do przedstawienia w tym zakresie (a właściwie ponowienia) omówionych przez Sąd pierwszej instancji argumentów, nie ma potrzeby szerszego odnoszenia się do polemiki apelującego ze stanowiskiem tego Sądu. Jest ona oczywiście bezzasadna, już z tego chociażby względu, że pozwany Bank nie ponosi odpowiedzialności za decyzje i czynności prawne podejmowane przez przedsiębiorcę udzielającego innemu przedsiębiorcy poręczenia kredytu bankowego. Bank w takiej sytuacji nie ma obowiązku badania świadomości poręczyciela co do stanu majątkowego kredytobiorcy. To przecież nie bank, a kredytobiorca zgłasza bankowi osobę, która zdecydowała się udzielić zabezpieczenia kredytu. Wydaje się oczywistym, że przed podjęciem decyzji o udzieleniu poręczenia, to poręczający winien zainteresować się stanem majątkowym osoby, której kredyt zamierza poręczyć. W sytuacji, gdy osoba taka nie stawia bankowi pytań co do zdolności kredytowej biorącego kredyt (a bezsporne jest, że powód takich pytań pozwanemu Bankowi nie stawiał), bank ma prawo sądzić, że poręczającemu znany jest stan majątkowy kredytobiorcy. Wszak z pewnością do wyjątków należą sytuacje, gdy poręczający w ogóle nie zna osoby, ani stanu majątkowego osoby, za którą poręcza. Tylko w sytuacji, gdyby poręczyciel od banku udzielającego kredyt uzyskał zapewnienie, że kredytobiorca ma zdolność kredytową i na tej podstawie zdecydował się udzielić zabezpieczenia, a później okazałoby się, że zapewnienie banku było fałszywe i celowo wprowadzało poręczyciela błąd, mógłby on dochodzić odszkodowania. Taka jednak sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie miała miejsca, czego dowodem jest m.in. wynik sprawy (...), w której organa ścigania nie dopatrzyły się w działaniach pracowników pozwanego Banku przestępstwa oszustwa na szkodę powoda. Nie było dowodów do przyjęcia, że działania Banku w chwili zawierania umowy kredytowej oraz poręczenia i zastawu były celkowe i zmierzały do wyłudzenia od poręczyciela określonych środków finansowych. Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w W. w sprawie (...), w sprawie z powództwa K. O. przeciwko Bankowi (...) S.A. we W. o stwierdzenie nieważności oświadczenia woli powoda w postaci wyrażenia zgody na udzielenie poręczenia i ustanowienie zastawu, w której Sąd Okręgowy w W. (...) powództwo oddalił. W sprawie tej powód zmierzał do podważenia umowy poręczenia jako udzielonego pod wpływem błędu wywołanego przez dłużnika co do jego wypłacalności oraz jako nieważnego, sprzecznego z prawem lub zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c.), głównie z uwagi na nieprawidłowe,

celowe działania pozwanego Banku. W sprawie tej powód zgłaszał przeciwko Bankowi zarzuty praktycznie tożsame co w sprawie niniejszej. W tamtej sprawie, sądy obu instancji orzekły o ważności udzielonego poręczenia. Z powołaniem się na poglądy orzecznictwa i doktryny podniesiono, iż po pierwsze, odpowiedzialność poręczyciela ma charakter zobiektywizowany i jest oparta na zasadzie ryzyka, a poręczyciel gwarantuje kredytodawcy wypłacalność kredytobiorcy, a po drugie, udzielenie kredytu osobie, której brak zdolności kredytowej, nie powoduje nieważności tej umowy skutkującej nieważnością zobowiązania akcesoryjnego jakim jest poręczenie. Sąd Apelacyjny w sprawie niniejszej podziela powyższe stanowisko. Powód nie przedstawił żadnych nowych argumentów, które mogłyby je podważyć. Z powołaniem się na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wskazane w apelacji (z dnia 15 marca 2011 r., P 7/09), czy to orzeczenie Sądu Najwyższego przywołane na rozprawie apelacyjnej (z dnia 2 marca 2012 r., II CSK 351/11), nie może on skutecznie powoływać się na obowiązek traktowania go w sposób szczególny przez Bank przy zawieraniu umowy poręczenia. Po pierwsze, we wskazanych orzeczeniach, które dotyczą całkiem innych sytuacji faktycznych i prawnych, chroniony jest konsument, którym powód w dacie udzielenia poręczenia i zastawu nie był. Był przedsiębiorcą, a więc z założenia osobą lepiej poinformowaną i bardziej świadomą skutków prawnych dokonywanych czynności prawnych, w tym w szczególności dotyczących udzielania przez banki kredytów na prowadzenie działalności gospodarczej. Po drugie, nie wykazał, aby czy to bank, czy kredytobiorca, za którego ręczył wprowadzili go w błąd, udzielili mu błędnych informacji, a w szczególności, aby Bank zaniechał jakiś obowiązków względem niego. Wszak nie jest sporne, że przed podpisaniem umowy poręczenia i zastawu, powód nawet nie rozmawiał z kredytobiorczynią, mimo, że wcale jej wcześniej nie znał oraz, że nikogo z pracowników Banku uczestniczących w zawieraniu umowy, nie zapytał o zdolność kredytową M. Ł..

Apelacja kwestionuje przyjętą przez Sąd pierwszej instancji ocenę faktu wystawienia przez pozwanego tytułu wykonawczego skierowanego do komornika sądowego celem wszczęcia egzekucji, bez nadania mu sądowej klauzuli wykonalności, mimo, że nie pozwalało na to obowiązujące od 1 stycznia 1998 r. nowe Prawo bankowe (ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665 z późn. zm.), wymagające nadania tytułowi egzekucyjnemu wystawionemu przez bank na podstawie ksiąg banku lub innych dokumentów związanych z dokonywaniem czynności bankowych, klauzuli wykonalności przez sąd (art. 96 – 97). Zdaniem skarżącego, ponieważ egzekucja sądowa została wszczęta po dniu 1 stycznia 1998 r. bankowy tytuł egzekucyjny, nawet jeżeli był wystawiony przed tą datą, winien być opatrzony klauzulą wykonalności. Co do tak postawionej tezy, Sąd Apelacyjny przyznaje powodowi rację. Takie też stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 10 kwietnia 2003 r. w sprawie (...) z powództwa K. O. przeciwko J. K. (1) prowadzącemu egzekucję oraz Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Okręgowego w (...) o odszkodowanie za szkodę (utrata samochodu, dochodów i krzywdę osobistą) wyrządzoną w wyniku bezprawnie prowadzonej egzekucji komorniczej. W sprawie tej Sąd wskazał, iż mimo, że brak było podstaw do wszczęcia postępowania egzekucyjnego w 1998 r. na podstawie wyciągu z ksiąg banku, uchybienia postępowania egzekucyjnego nie spowodowały szkody. Skoro bowiem po stronie Banku istniała wierzytelność nadająca się do egzekucji i istniał odpowiadający tej wierzytelności dług po stronie powoda jako dłużnika, to istniały podstawy do prowadzenia przeciwko niemu egzekucji (choć na podstawie wyciągu z ksiąg banku zaopatrzonego w klauzulę wykonalności), a zatem i do zajęcia samochodu, jak i jego sprzedaży. Brak uchybień komornika nie zmieniłyby sytuacji powoda, albowiem wobec istnienia po stronie Banku wierzytelności, istniały wszelkie podstawy do prowadzenia przeciwko powodowi egzekucji i ostatecznie sprzedaży samochodu. Pogląd powyższy Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę niniejszą w pełni podziela. Znajduje on zastosowanie także w tej sprawie. W jej okolicznościach nie sposób uznać, iż skierowanie przez pozwanego Bank do egzekucji wadliwie wystawionego tytułu wykonawczego (bez zaopatrzenia go w klauzulę wykonalności) stanowiło czyn niedozwolony w rozumieniu art. 416 k.c. oraz, że między tym zdarzeniem, a szkodą powoda, naprawienia której dochodzi w sprawie niniejszej, istnieje adekwatny związek przyczynowy. Istotny jest bowiem fakt, że powód był dłużnikiem pozwanego na podstawie ważnej umowy poręczenia i zastawu oraz, że pozwany mógł prowadzić egzekucję do przedmiotu zastawu. Uchybienia pozwanego i komornika w zakresie wszczęcia postępowania egzekucyjnego nie pozostają zatem w normalnym związku przyczynowym ze szkodą powoda rozumianą jako utrata zlicytowanego samochodu – przedmiotu zastawu, utrata spodziewanych korzyści i krzywda tymi działaniami wyrządzona. W wyniku sprzedaży samochodu w drodze licytacji zmniejszyły się pasywa powoda w stosunku do pozwanego Banku, którego i tak nadal pozostał dłużnikiem, gdyż cena uzyskana z licytacji auta tylko w niewielkim stopniu zmniejszyła jego dług.

Niezasadny okazał się zarzut apelacji dotyczący przyjętego przez Sąd pierwszej instancji przedawnienia roszczeń powoda. Choć zarzuty apelacyjne nie kwestionują tego stanowiska, w motywach apelacji skarżący wyraża pogląd, iż uznanie przez Sąd Okręgowy, że roszczenia pozwu przedawniły się jest nietrafne, gdyż za zdarzenie wyrządzające powodowi szkodę uznaje skarżący także sprzedaż drodze licytacji w dniu 7 września 1999 r. samochodu, a powód dopiero w lutym 2005 r. dowiedział się, że czynność komornika polegająca na sprzedaży samochodu powoda w drodze licytacji została uchylona orzeczeniem Sądu Rejonowego dla W. P. w sprawie (...). Powyższe stanowisko skarżącego jest chybione. W toku postępowania przed Sądem Okręgowym powód nie powoływał się na bezprawną sprzedaż samochodu w ramach prowadzonej przeciwko niemu egzekucji jako odrębne od wszczęcia bezprawnej egzekucji zdarzenie sprawcze. Obok innych źródeł szkody podnosił bezprawne zabranie samochodu (k. 471), ale nie jego sprzedaż przez komornika. Ta natomiast okoliczność była objęta powództwem jakie K. O. wytoczył m.in. J. K. (1) Komornikowi Sądowemu Rewiru (...) przez Sąd Rejonowy dla W. P., prowadzącemu egzekucję, która to sprawa zakończyła się prawomocnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 10 kwietnia 2003 r. (...) oddaleniem apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego (...) oddalającego powództwo. W sprawie niniejszej zaś okoliczność sprzedaży samochodu przez komornika, nigdy nie była wskazywana jako odrębna – od bezprawnej egzekucji - podstawa roszczenia, zapewne z tej przyczyny, że pozwany Bank nie może odpowiadać za uchybienia formalne komornika (a tylko taka mogła być podstawą skargi na czynność komornika – nota bene dowód z postanowienia zapadłego w sprawie (...) nie został przez Sąd Okręgowy dopuszczony, czego skarżący nie skarży). Ponadto, powód upatrywał swej szkody w bezprawności egzekucji wynikającej z braku podstaw do jej wszczęcia, a nie z poszczególnych czynności egzekucyjnych komornika. Dlatego też Sąd pierwszej instancji nawet nie rozważał obecnie wskazywanego w apelacji źródła szkody w ramach zarzutu przedawnienia.

Wbrew twierdzeniom apelacji podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia nie stanowi naruszenia przez niego prawa podmiotowego, niezasługującego w myśl art. 5 k.c., na ochronę. Faktem jest, iż Sąd Okręgowy uwzględniając ten zarzut, nie rozważał naruszenia przez pozwanego art. 5 k.c., a to zapewne dlatego, że powód w żaden sposób nie odniósł się do zarzutu przedawnienia podniesionego już w odpowiedzi na pozew, i nie powoływał się na jakiegokolwiek okoliczności, które miałyby wskazywać na sprzeczność zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego. Co więcej, okoliczności takich, przemawiających za niesłusznością uwzględnienia przedawnienia, nie podnosi także apelacja, ograniczając się do wytknięcia, iż Sąd Okręgowy w ogóle kwestii tej nie rozważył.

Przepis art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, może mieć zastosowanie w przypadku nadużycia prawa przez osobę korzystającą z zarzutu przedawnienia. Istnieje wszakże domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z prawa podmiotowego w sposób legalny, zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki swojego sprzeciwu (art. 6 k.c.). Zarzut przedawnienia stanowi bowiem realizację prawa podmiotowego i jego podniesienie, co do zasady, nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego, jednak umożliwia rozważenie nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia przez sąd, przy czym każdorazowo sąd czyni to w oparciu o okoliczności konkretnej sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., V CSK 43/08, Lex nr 515716, z dnia 1 grudnia 2010 r., I CSK 147/10, Lex nr 818558, z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 536/09, Lex nr 585765). Jak to słusznie wskazał także skarżący, uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa i uwzględnienie przez sąd przedawnionego roszczenia możliwe jest jedynie wyjątkowo, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, iż opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 238/11, Lex nr 1129070).

W sprawie niniejszej, jak wyżej podniesiono, powód w żaden sposób nie usprawiedliwiał swego opóźnienia i nie powoływał się na żadne szczególne okoliczności, które uzasadniałyby zarzut naruszenia art. 5 k.c. Sąd pierwszej instancji nie miał zatem podstawy do poszukiwania okoliczności usprawiedliwiających nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia ani dowodów na ich poparcie. Skarżący nie kwestionuje przy tym upływu przedawnienia w terminie wskazanym przez Sąd pierwszej instancji, tj. w dniu 9 lutego 2001 r., gdy za zdarzenie szkodzące przyjął bezprawne wszczęcie przeciwko niemu egzekucji komorniczej. Co prawda przed Sądem pierwszej instancji niejednolicie określał źródło szkody (wskazywał, że było to: 1/ orzeczenie sądu karnego wykazujące, że działania kredytobiorców były

bezprawne, a w aktach sprawy są dokumenty wskazujące na sprzeczne z prawem działania pracowników banku, z którymi mógł zapoznać się dopiero w 2005 r. - k. 211 – protokół rozprawy z dnia 15 maja 2008 r., 2/ bezprawne zabranie samochodu - k. 471, 3/ naruszenie przez Bank regulaminu kredytowania, przez udzielenie kredytu osobie, która nie miała zdolności kredytowej, wyłudzenie poręczenia, celowe działania Banku, aby powoda oszukać – k. 165 – 168), jednak ostatecznie stwierdził, że zdarzeniem, które wyrządziło mu szkodę było przeprowadzenie przez pozwanego bezpodstawnej egzekucji, w wyniku której powód został pozbawiony środków pieniężnych oraz samochodu ciężarowego (k. 485). Wskazać należy, iż niezależnie od tego, którą podstawę faktyczną żądania przyjmie się jako ostatecznie popieraną przez powoda, jego roszczenia uległy przedawnieniu. Już w wyroku z dnia 20 lutego 2001 r. w sprawie (...), w której powód K. O. bezskutecznie dochodził umorzenia egzekucji, Sąd Apelacyjny podniósł, że w rozpoznawanej sprawie bez znaczenia pozostawał zarzut, że pozwany Bank w ogóle udzielił M. Ł. kredytu choć nie powinien, a jeżeli powód dopatruje się po stronie Banku lub kredytobiorcy jakichkolwiek zawinionych działań mających wpływ na wysokość jego zobowiązania wobec Banku, może wystąpić ze stosownym wobec nich odszkodowaniem. Z powyższego wynikają dwa wnioski. Po pierwsze, wbrew temu co powód twierdził w sprawie niniejszej, już wcześniej w innych sprawach podnosił wobec Banku zarzuty w związku z udzieleniem kredytu osobie nie mającej zdolności kredytowej (w tym w dniu 12 stycznia 2004 r. złożył zawiadomienie o popełnieniu przez pozwanego Banku przestępstwa polegającego na udzieleniu M. Ł. kredytu, mimo, że nie posiadała zdolności kredytowej zatajając brak tej zdolności przed powodem jako poręczycielem – (...)), a zatem nie jest prawdziwe jego stwierdzenie, że o podstawach takiego zarzutu dowiedział się w 2005 r. z akt sprawy karnej przeciwko kredytobiorcy. Po drugie, już w 2001 r. powód został pouczony, w związku z zarzutami stawianymi Bankowi, iż może wystąpić przeciwko niemu z roszczeniem odszkodowawczym. Obecnie w apelacji powód nie twierdzi nawet, że nie mógł z takimi roszczeniami wystąpić wcześniej, albo, że za jego opóźnienie winę ponosi pozwany.

Z powyższych względów nie było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że skorzystanie przez pozwanego z przysługującego mu prawa podmiotowego w postaci podniesienia zarzutu przedawnienia, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, stanowi nadużycie prawa.

Mając na uwadze powyższe, uznając apelację za pozbawioną uzasadnionych podstaw, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego – kosztach zastępstwa procesowego pozwanego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c..